

Adam Jakuszewicz
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Prawo przysposobionego do poznania tożsamości rodziców biologicznych w świetle europejskich standardów ochrony praw człowieka

Streszczenie

Uzyskanie wiedzy odnośnie własnego pochodzenia stanowi niezbędny warunek prawidłowego kształtowania się tożsamości jednostki. Z analizy postanowień Europejskiej konwencji o przysposobieniu dzieci oraz orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika, iż prawom jednostki w tym zakresie przyznawane jest coraz większe znaczenie, aczkolwiek wobec kolizji praw przysposobionego z równie istotnymi prawami innych osób oraz względami interesu publicznego obecny standard ochrony prawa do poznania własnego pochodzenia jest bardzo ograniczony i zasadniczo obejmuje wyłącznie prawo do uzyskania informacji nieidentyfikujących.

Słowa kluczowe: poznanie własnego pochodzenia, porody anonimowe, prawo do poszanowania życia prywatnego, tożsamość jednostki.

Right of an Adoptee to Get to Know the Identity of Their Natural Parents in Light of European Standards for the Protection of Human Rights

Summary

Gaining information about one's origin is a prerequisite for a proper development of the identity of a human being. Examination of the provisions of the European Convention on the Adoption of Children and the jurisprudence of the European Court of Human Rights shows that the rights of an individual in this respect are attached an increasing importance. Nevertheless, due to a conflict between the right of an adoptee to get to know one's origin, rights of others and the public interests the existing standard for protection of the rights of an adoptee is rather limited as it do not go beyond the protection of the right to gain some non-identifying information.

Keywords: learning the facts concerning one's origin, unanimous births, right to respect for private life, identity of an individual

1. Wprowadzenie

U osób wychowywanych w rodzinach adopcyjnych niejednokrotnie rodzi się pragnienie poznania własnego pochodzenia. Uzyskanie wiedzy na ten temat postrzegane jest przez nie jako warunek niezbędny do rekonstrukcji ich tożsamości, toteż, najczęściej jako już

osoby dorosłe, występują do właściwych organów państwowych o udzielenie im stosownych informacji. Uznanie prawa do poznania własnego pochodzenia może jednak powodować kolizję z prawami innych osób, w szczególności z prawem do poszanowania autonomii i życia prywatnego rodziców biologicznych, rodziców adopcyjnych, czy też dawców gamet. Ponadto w sytuacjach tego rodzaju niejednokrotnie w grę wchodzi także względy interesu publicznego (przeciwdziałanie nielegalnym aborcjom, potrzeba zapobiegania porzucania dzieci) a nawet inne prawa samej osoby zainteresowanej w uzyskaniu informacji o swoim pochodzeniu, jak chociażby jej prawa do życia, czy też prawo do ochrony zdrowia.

W tej sytuacji trudno się dziwić, że w państwach należących do Rady Europy istnieją znaczne rozbieżności w zakresie rozwiązań prawnych dotyczących kolizji pomiędzy prawem do poznania własnego pochodzenia a ochroną prawa rodziców naturalnych, zwłaszcza matek, do zachowania w tajemnicy ich tożsamości, w sytuacji gdy decydują się oni na oddanie dziecka do adopcji. Systemy prawne niektórych państw (Francja, Włochy, Luksemburg) przewidują instytucję porodu anonimowego, czyli możliwość zrzeczenia się przez matkę praw rodzicielskich wobec dziecka i oddania go do adopcji z zastrzeżeniem zachowania w tajemnicy jej tożsamości. Inne kraje z kolei tolerują praktykę tak zwanych okien życia, czyli miejsc, w których rodzice mogą anonimowo zostawić dziecko mając pewność, że zostanie ono otoczone odpowiednią opieką. Praktyka funkcjonowania okien życia rozpowszechniła się w ostatnich latach w wielu krajach Europy, szczególnie w Europie środkowej i wschodniej. Funkcjonowanie tego rodzaju rozwiązań stanowi odzwierciedlenie wyboru aksjologicznego, polegającego na udzieleniu prymatu prawu do życia nad innymi prawami człowieka, w tym nad prawem do tożsamości. Istnieją jednak kraje, (przede wszystkim skandynawskie), które dokonały wyboru przeciwnego i przyznają pierwszeństwo prawu przysposobionego do poznania własnego pochodzenia. Znajduje to wyraz zarówno w ustanowieniu ustawowego obowiązku rejestracji rodziców dziecka, jak i w braku prawnej możliwości urodzenia dziecka z zachowaniem poufności¹.

Wobec różnorodności rozwiązań prawnych dotyczących kolizji pomiędzy interesem osób przysposobionych w poznaniu własnego pochodzenia a interesem ich biologicznych rodziców w zachowaniu w tajemnicy ich tożsamości, rodzi się pytanie, czy w najbliższej przyszłości możliwe jest wytworzenia się w tym zakresie ogólnego europejskiego standardu oraz w jakim stopniu akty prawa międzynarodowego wypracowane w ramach Rady Europy

¹ D. Popowicz, *Access to One's Origins as a Fundamental Right*, [w:] European Commission, *Challenges in adoption procedures in Europe - ensuring the best interests of the child*, Joint council of Europe and European Commission conference, 30 November - 1 December 2009, Strasbourg, Palais de l'Europe, Room 1, b. m. w. 2011, s. 184.

oraz orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka mogą stanowić źródło wskazówek i inspiracji dla ustawodawcy krajowego przy tworzeniu rozwiązań prawnych odpowiadających współczesnym trendom i oczekiwaniom w zakresie ochrony praw człowieka. Próba udzielania odpowiedzi na to pytanie stanowi cel niniejszego opracowania.

2. Znaczenie poznania własnego pochodzenia dla prawidłowego rozwoju jednostki oraz kształtowania się jej tożsamości

Tożsamość to „subiektywne uczucie jednostki, że nieprzerwanie jest ona tą samą osobą”². Pojęcie tożsamości jest szerokie i obejmuje jej różne odmiany. W kontekście pochodzenia danej osoby wyróżnia się tożsamość rodzajową, cywilną oraz indywidualną. Tożsamość rodzajowa to świadomość niezaprzeczalnego faktu pochodzenia dziecka od rodziców, czyli kobiety i mężczyzny. W przypadku przysposobienia świadomość rodzajowa chroniona jest w sposób najpełniejszy poprzez powierzenie dziecka parze rodziców adopcyjnych (kobiecie i mężczyźnie), którzy w pewien sposób uosabiają rodziców genetycznych. „Adopcja ma umożliwić społeczne ‘odnalezienie się dziecka, umocnić jego świadomość, że pochodzi ono od kobiety i mężczyzny, czyli od matki i od ojca.” Z tego względu „dziecko musi mieć możliwość „utożsamiania się”, czyli identyfikowania się ze swoimi przybranymi rodzicami”³. Tożsamość indywidualna w kontekście przysposobienia definiowana jest jako świadomość pochodzenia od nieżyjących lub nieznanych dziecku rodziców naturalnych. Z kolei tożsamość cywilna odnosi się do pochodzenia od osób wskazanych w aktach stanu cywilnego jako matka i ojciec dziecka. Wyróżnia się przy tym tożsamość cywilną materialną, czyli rzeczywistą, biologiczną, powstającą w sytuacji, gdy osoby wskazane w akcie urodzenia są rzeczywistymi (biologicznymi) rodzicami dziecka, oraz tożsamość cywilną formalną, która tworzy się u dziecka w sytuacji, gdy osoba wskazana w akcie urodzenia nie jest jego rzeczywistym rodzicem⁴. Jak podkreśla L. Garlicki, tożsamość jednostki, na którą składa się m.in. tożsamość rodzinna (ustalenie „więzów krwi” czyli pochodzenia danej osoby) w znacznym stopniu jest determinowana przez fakty obiektywne, a rolą władzy publicznej jest uznanie i – w miarę możliwości – zapewnienie wyjaśnienia tych faktów. Doniosłość pozytywnych działań państwa w tym zakresie staje się oczywista, jeżeli

² J. E. Doek, *A commentary on the United Nations Convention on the Rights of the Child. Articles 8-9*, Boston 2006, s. 10.

³ T. Sokołowski, *Dobro dziecka wobec rzekomego prawa do adopcji*, [w:] M. Andrzejewski (red.) *Związki partnerskie; debata na temat projektowanych zmian prawnych*, Toruń 2013, s. 105.

⁴ *Ibidem*, s. 106.

weźmie się pod uwagę, że prawo do ustalenia bądź określenia własnej tożsamości łączy się ściśle z godnością jednostki⁵.

Należy także wziąć pod uwagę, że tożsamość, „czyli wiedza o tym, kim się jest, gdzie się jest i kto nas otacza, stanowi kluczowy składnik emocjonalnego bezpieczeństwa”⁶. Badania psychologiczne pokazują, że w przypadku gdy dana osoba pragnie uzyskać informacje dotyczące własnego pochodzenia, odmowa dostępu do tych informacji może stać się czynnikiem utrudniającym kształtowanie własnej tożsamości. Stan niepewności wynikający z braku wiedzy na temat własnego pochodzenia znacznie podważa poczucie bezpieczeństwa dziecka oraz może powodować u niego uszczerbek na zdrowiu psychicznym. Z tego względu u wielu dzieci, które nie były wychowywane przez swoich biologicznych rodziców, pojawia się wyraźna potrzeba poznania własnego pochodzenia oraz zrekonstruowania własnej historii. Zaspokojenie tej potrzeby stanowi warunek, od spełnienia którego zależy ich poczucie kompletności oraz integralności⁷. Pozytywne działania władz w celu rekonstrukcji poszczególnych elementów tożsamości jednostki poprzez stworzenie odpowiednich mechanizmów prawnych ma kluczowe znaczenie dla ochrony jej psychicznej stabilności.

3. Regulacja prawa do poznania własnego pochodzenia w Europejskiej konwencji o przysposobieniu dzieci oraz w Zrewidowanej europejskiej konwencji o przysposobieniu dzieci

Kwestia poznania przez dzieci przysposobione tożsamości rodziców naturalnych stała się przedmiotem regulacji w *Europejskiej konwencji o przysposobieniu dzieci* z 1967 roku, przy czym została ona rozstrzygnięta negatywnie w tym sensie, że twórcy konwencji wyraźnie wykluczyli istnienie w tym zakresie określonego prawa jednostki. Zgodnie bowiem z art. 20 ust. 3 przywołanej konwencji „przysposabiający i przysposobiony powinni mieć prawo uzyskania dokumentów z aktu stanu cywilnego stwierdzających fakt, datę i miejsce urodzenia przysposobionego, nie ujawniających jednak wprost faktu przysposobienia ani

⁵ L. Garlicki, omówienie artykułu 8, [w:] L. Garlicki (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Tom I. Komentarz do artykułów 1-18*, Warszawa 2010, s. 493 i n.

⁶ P.D. Jaffé, *Access to one's origins from a psychological point of view*, (in:) European Commission, *Challenges in adoption procedures in Europe - ensuring the best interests of the child*, Joint council of Europe and European Commission conference, 30 November - 1 December 2009, Strasbourg, Palais de l'Europe, Room 1, b. m. w. 2011, s. 189.

⁷ C. Fenton-Glynn, *Children's Rights in Intercountry Adoption. A European Perspective*, Cambridge 2014, s. 190

tożsamości rodziców naturalnych”⁸. U podstaw przyjętej regulacji leży postrzeganie adopcji jako „nowego początku”, polegającego na całkowitym zerwaniu wszelkich więzi z rodziną biologiczną oraz nawiązaniu relacji z rodziną adopcyjną⁹.

Wymogi w zakresie prawa dziecka do poznania swej tożsamości biologicznej a zarazem warunki anonimowości jego rodziców biologicznych zostały natomiast istotnie zmienione w *Zrewidowanej konwencji o przysposobieniu dzieci* 2008 r.¹⁰ Chociaż dotychczas została ona ratyfikowana jedynie przez dziesięć państw członkowskich RE¹¹, to z dokumentów RE wynika jednoznacznie, że to właśnie przedmiotowa konwencja wyznaczać ma obecnie wspólne zasady praktyki państw członkowskich RE w sprawach o przysposobienie dzieci¹². Zrewidowana konwencja w zakresie, w jakim reguluje prawo dziecka do poznania własnego pochodzenia, stanowi rozwinięcie art. 7 Konwencji o prawach dziecka, w tym sensie, że zostało w niej wyrażone w sposób bardziej stanowczy¹³.

Najistotniejszym postanowieniem Zrewidowanej konwencji dotyczącym omawianego prawa jest art. 22 ust. 3, który stanowi: „Dziecko przysposobione powinno mieć dostęp do informacji dotyczących własnego pochodzenia, będących w posiadaniu właściwych władz. W przypadku gdy rodzicom biologicznym przysługuje prawo nieujawniania ich tożsamości, właściwe władze powinny mieć możliwość, w zakresie dozwolonym przez prawo, podjęcia decyzji, czy prawa tego nie uwzględnić i ujawnić identyfikujące informacje, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, prawa dziecka oraz prawa jego rodziców biologicznych. Dziecku, które nie osiągnęło pełnoletniości, mogą zostać udzielone właściwe wskazówki”. Regulacja prawa do poznania własnej tożsamości w Zrewidowanej konwencji odzwierciedla zmiany postaw społecznych zarówno w odniesieniu do adopcji jak i do praw dzieci, w tym do prawa poznania własnego pochodzenia. Konwencja nie reguluje wprost, w jaki sposób państwa mają zapewnić dostęp do tych informacji. W raporcie eksperckim znajduje się zalecenie powierzenia spraw związanych z ujawnieniem informacji związanych z przysposobieniem wyspecjalizowanemu organowi¹⁴. Należy także zauważyć, że konwencja

⁸ Dz.U. z dnia 14 grudnia 1999r., Nr 99, poz. 1157.

⁹ C. Fenton-Glynn, *op.cit.*, s. 189.

¹⁰ European Convention on the Adoption of Children (Revised) (CETS No. 202). Konwencja ta została otwarta do podpisu dnia 27 listopada 2008 r., a weszła w życie, po trzech ratyfikacjach, dnia 1 października 2011 r.

¹¹ Są to: Belgia (2015), Dania (2012), Finlandia (2012), Niemcy (2015), Malta (2015), Holandia (2012), Rumunia (2012), Hiszpania (2010), Ukraina (2011).

¹² E. H. Morawska, *Europejska Konwencja o przysposobieniu dzieci jako instrument wspólnych zasad państw członkowskich Rady Europy w sprawach o przysposobieniu dzieci*. „Zeszyty prawnicze” nr 16.3/2016, s. 185.

¹³ A. N. Schulz, *O współczesnych dylematach tworzenia międzynarodowych standardów Rady Europy dotyczących relacji pomiędzy rodzicami i dziećmi*, „Acta Iuris Stetiniensis, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego”, 2014 nr 821, s. 496.

¹⁴ *Ibidem*, s. 497.

zezwała państwom-stronom na przyznanie rodzicom naturalnym prawa do odmowy ujawnienia ich tożsamości, jednakże prawo to nie może przybrać charakteru weta absolutnego. Właściwa władza powinna zostać wyposażona w kompetencje umożliwiające jej zbadanie, czy w świetle okoliczności konkretnego przypadku zasadne jest odstąpienie od ochrony prawa rodziców do zachowania anonimowości ze względu na prawo dziecka do poznania własnego pochodzenia¹⁵.

Sposób regulacji prawa do informacji o własnym pochodzeniu w omawianej konwencji należy uznać za wzorcowy w kształtowaniu standardów międzynarodowych w tej materii. Przyznanie władzom krajowym możliwości nieuwzględnienia odmowy rodziców biologicznych ujawniania ich tożsamości stanowi niewątpliwie istotny krok naprzód w zakresie zagwarantowania praw dziecka¹⁶. Z drugiej strony zagwarantowanie dostępu do informacji o własnym pochodzeniu w sposób nieograniczony nie byłoby pożądane. Istnieją bowiem sytuacje, w których ujawnienie dziecku tożsamości jego biologicznych rodziców mogłoby stanowić dla nich nieproporcjonalny uszczerbek, jak na przykład w przypadku gdy zgody na adopcję dziecka udziela matka niepozostająca w związku małżeńskim, która następnie wychodzi za mąż, zaś z okoliczności wynika, że ujawnienie tego faktu po wielu latach mogłoby spowodować zagrożenie dla trwałości jej małżeństwa¹⁷.

4. Prawo do poznania własnych rodziców w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: konwencja) nie gwarantuje *expressis verbis* prawa do ochrony własnej tożsamości. Prawo to zostało natomiast wyinterpretowane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: Trybunał) z art. 8 ust. 1 konwencji, gwarantującego prawo do poszanowania życia prywatnego. W sprawie *Gaskin p. Wielkiej Brytanii* Trybunał sformułował zasadę ogólną, zgodnie z którą „każdy powinien mieć możliwość ustalenia szczegółów dotyczących własnej tożsamości jako indywidualnej istoty ludzkiej”¹⁸. Ogólne prawo do otrzymywania informacji

¹⁵ European Union Agency for Fundamental Rights and Council of Europe, *Handbook on European law relating to the rights of the child*, Luxembourg 2015, s. 68 i n.

¹⁶ C. Fenton-Glynn, *op.cit.*, s. 189.

¹⁷ G. Parra-Aranguren, *Explanatory Report on the Convention on Protection of Children and Co-operation in Respect of Intercountry Adoption*, para. 512, <https://www.hcch.net/en/publications-and-studies/details4/?pid=2279>, (dostęp: 22.02.2019).

¹⁸ I. Roagna, *Protecting the right to respect for private and family life under the European Convention on Human Rights*, Strasbourg 2012, s. 63.

od podmiotów, które chcą daną informację rozpowszechnić, stanowi część składową wolności wypowiedzi gwarantowanej w art. 10 konwencji. Gdy jednak treść informacji dotyczy faktów z życia osobistego jednostki, właściwym przepisem stanowiącym podstawę prawną domagania się od władz jej udostępnienia jest art. 8 ust. 1. Osoby wychowywane w rodzinach zastępczych mają żywotny interes w uzyskaniu informacji niezbędnych do zrozumienia ich dzieciństwa oraz wczesnego okresu rozwoju ich osobowości. Uznanie prawa do poznania własnego pochodzenia stanowi rezultat przyjęcia przez Trybunał szerokiej wykładni wyrażenia „życie prywatne”¹⁹.

Prawo to nie ma jednak charakteru absolutnego i podlega ograniczeniom na zasadach określonych w art. 8 ust. 2 konwencji. Przywołany przepis stanowi, iż ingerencja w prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, domu i korespondencji musi być „konieczna w demokratycznym społeczeństwie” w celu ochrony kolidującego interesu publicznego oraz praw i wolności innych osób. Ponadto przy ocenie konieczności ingerencji w prawa jednostki państwom-stronom przysługuje pewien margines swobody. Jak bowiem zauważył Trybunał, „władze krajowe, mając ciągły i bezpośredni kontakt z problemami istniejącymi na miejscu, potrafią lepiej niż międzynarodowy sędzia ocenić potrzebę i zakres niezbędnych regulacji”²⁰. Trybunał zastrzegł sobie jednak wyraźnie prawo badania sposobu korzystania przez państwo z tego marginesu. Jest on uprawniony do ostatecznej oceny, czy określone ograniczenia lub sankcje dają się pogodzić z obowiązkiem ochrony określonego prawa jednostki. Kontrola Trybunału obejmuje zarówno ustawodawstwo, jak i decyzje władz, w tym decyzje podejmowane przez niezawisłe sądy. Należy także zauważyć, że przysługujący władzom krajowym margines swobody nie jest w każdym przypadku jednakowy, lecz różni się w zależności od okoliczności danej sprawy, a zwłaszcza charakteru prawa wchodzącego w grę, jego znaczenia dla interesów jednostki oraz rodzaju ingerencji. Jeżeli w grę wchodzi szczególnie ważny aspekt życia jednostki lub jej tożsamości, swoboda oceny, którą dysponują władze krajowe, jest bardziej ograniczona²¹.

Poniżej zostaną przedstawione orzeczenia Trybunału, które mają szczególne znaczenie dla rekonstrukcji zakresu prawa do poznania przez osoby przysposobione faktów dotyczących ich pochodzenia.

¹⁹ Ch. Grabenwarter, *European Convention on Human Rights – Commentary*, Baden-Baden 2014, s. 228.

²⁰ *Handyside p. Wielkiej Brytanii*, wyrok z dnia 7 grudnia 1976 r. A. 24 par. 48.

²¹ M. A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2017, s. 296.

4.1. Orzeczenie w sprawie *Jäggi p. Szwajcarii*²²

W przedmiotowej sprawie skarżącym był 69-letni mężczyzna, który twierdził, że poprzez odmowę pozwolenia na ekshumację i przeprowadzenie testu DNA na ciele zmarłego mężczyzny w celu ustalenia, czy był on jego ojcem, władze krajowe dopuściły się naruszenia jego prawa do poszanowania życia prywatnego. Gdy skarżący miał dziewięć lat, sąd odrzucił powództwo matki o ustalenie ojcostwa tego mężczyzny w oparciu o podniesiony przez niego zarzut *plurium concubentium*²³. Powołując się na to orzeczenie, mężczyzna konsekwentnie odmawiał poddania się badaniu krwi. Badanie takie przeprowadzono wkrótce po jego śmierci na żądanie skarżącego. Wynikało z niego, że nie można wykluczyć, że mężczyzna jest jego ojcem²⁴. Dwadzieścia lat później skarżący wystąpił o rewizję orzeczenia zaprzeczającego ojcostwo oraz o przeprowadzenie badania DNA szczątków zmarłego. Federalny Sąd Szwajcarii oddalając wniosek skarżącego, stwierdził, że prawo poznania własnego pochodzenia nie jest prawem absolutnym, lecz należy je wyważyć z prawami i interesami innych osób, „w tym przypadku z prawem zmarłego wynikającym z ludzkiej godności, do ochrony jego szczątków przed naruszeniami niezgodnymi z moralnością i zwyczajem” (sic!). Ponadto, zdaniem sądu, w grę wchodzi także prawo bliskich członków rodziny do poszanowania zmarłego oraz nienaruszalności jego szczątków²⁵, mimo że zgłaszając sprzeciw wobec ekshumacji na uzasadnienie swojego stanowiska nie przytoczyli oni żadnych racji religijnych czy filozoficznych. Federalny Sąd Szwajcarii zauważył także, że prawo poznania własnych rodziców co do zasady powiązane jest z prawem do bycia przez nich wychowywanym. Skarżący natomiast mimo trudnego dzieciństwa i okresu dorastania był w stanie rozwinąć swoją osobowość oraz przeżyć znaczną część swojego życia, nie doznając przy tym żadnego poświadczanego badaniami lekarskimi uszczerbku na zdrowiu fizycznym i psychicznym spowodowanego brakiem pewności co do swego pochodzenia. Na podstawie okoliczności sprawy trudno więc wyprowadzić wniosek, że utrzymujący się u skarżącego stan niepewności co do swego pochodzenia, mimo posiadanych przez niego informacji, w świetle których zmarły z dużym prawdopodobieństwem jest jego ojcem, może stanowić poważne zagrożenie dla jego osobowości oraz stabilności psychicznej. Uwzględnienie wniosku

²² Wyrok z dnia 13 lipca 2006 r., nr skargi 58757/00.

²³ Zarzut podniesiony przez mężczyznę w sprawach o ustalenie ojcostwa, że matka dziecka w okresie poczęcia matka dziecka obcowała także z innym mężczyzną.

²⁴ *Ibidem*, par. 1-16.

²⁵ *Ibidem*, par. 16.

skarżącego o przeprowadzenie badań DNA nie byłoby więc uzasadnione z punktu widzenia zasady proporcjonalności.

Podobne stanowisko przed Trybunałem zajął rząd Szwajcarii, który twierdził, że prawu skarżącego do poznania swojego pochodzenia należy przyznać mniejszą wagę, niż prawu zmarłego do poszanowania jego życia prywatnego (sic!), w zakresie którego mieści się zarówno prawo do poszanowania nienaruszalności jego ciała, jak i potrzeba zapewnienia ochrony jego szczątków przed ingerencją niezgodną z moralnością oraz zwyczajem. Ponadto rząd powołał się na konieczność ochrony życia rodzinnego najbliższych członków rodziny zmarłego oraz na konieczność zapewnienia stabilności prawa (rewizja wyroku sądowego, na mocy którego sąd ustalił, iż zmarły nie jest ojcem skarżącego, podważyłaby, zdaniem rządu, zaufanie obywateli do organów wymiaru sprawiedliwości). Rząd podkreślił, że władze krajowe dokonując w niniejszej sprawie wyważenia kolidujących interesów nie przekroczyły przysługującego im marginesu swobody²⁶.

Odnosząc się do powyższych argumentów Trybunał zauważył, że skarżący był wprawdzie w stanie ukształtować swoją osobowość pomimo braku pewności dotyczącej tożsamości swojego biologicznego ojca, z drugiej jednak strony interes jednostki polegający na ustaleniu własnego pochodzenia nie zanika wraz z wiekiem, lecz wręcz przeciwnie, staje się coraz bardziej naglący. Trybunał wziął także pod uwagę, że skarżący przez całe swe życie podejmował wysiłki zmierzające do rozstrzygającego ustalenia swego pochodzenia, przez co wykazał istnienie w tej kwestii autentycznego zainteresowania. Zachowanie skarżącego dowodzi, iż doświadczał on psychicznego cierpienia, nawet jeśli fakt ten nie został poświadczony przez lekarza²⁷. Trybunał wziął także pod uwagę, że pobranie próbek z ciała zmarłego stanowi środek „relatywnie nieinwazyjny”, zaś rodzina zmarłego zgłaszając sprzeciw wobec ekshumacji nie przytoczyła żadnych argumentów natury religijnej czy światopoglądowej. Istotną w ocenie Trybunału była także okoliczność, że to skarżący z własnej inicjatywy przedłużył umowę dzierżawy miejsca spoczynku zmarłego i gdyby tego nie uczynił, ekshumacja ciała zmarłego nastąpiłaby już wcześniej. Wobec powyższego Trybunał stwierdził, iż prawo skarżącego do poszanowania życia prywatnego zostało naruszone²⁸.

²⁶ *Ibidem*, par. 28.

²⁷ *Ibidem*, par. 37.

²⁸ Sędziowie, którzy nie podzielili zdania większości Trybunału, wskazali w zdaniu odrębnym, że w sprawach dotyczących ekshumacji zwłok w grę wchodzi względy tradycji, światopoglądu oraz wartości rodzinnych. Z tego względu władzom krajowym przysługuje szeroki margines oceny, zaś zgodnie z zasadą subsydiarności Trybunał nie powinien ich zastępować w ocenie wagi kolidujących interesów. Należy przy tym wziąć pod uwagę, że w państwach członkowskich Rady Europy istnieje konsensus w kwestii poszanowania miejsca

Orzeczenie Trybunału w niniejszej sprawie sugeruje, że warunkiem koniecznym domagania się udostępnienia od władz udostępnienia informacji o własnym pochodzeniu jest uprawdopodobnienie, iż brak wiedzy w tym zakresie stanowi przyczynę psychicznego cierpienia. Nasuwa się przypuszczenie, że wyrok Trybunału mógłby być inny, gdyby skarżący zainteresował się kwestią ustalenia własnego pochodzenia niedawno, zaś z okoliczności sprawy można by wnioskować, iż zainteresowanie to jest „powierzchowne” i brak mu wystarczającej „powagi”.

4.2. Orzeczenie w sprawie *Odièvre p. Francji*²⁹

Przedmiotem skargi w niniejszej sprawie była odmowa udostępnienia skarżącej kopii aktów stanu cywilnego, na podstawie których mogłaby zidentyfikować swoich biologicznych rodziców oraz rodzeństwo. Matka skarżącej zdecydowała się na poród anonimowy, po czym złożyła oświadczenie o porzuceniu dziecka. W konsekwencji skarżąca została umieszczona w odpowiednim ośrodku a następnie oddana do adopcji. Będąc już osobą dorosłą, skarżąca uzyskała ogólne informacje dotyczące jej biologicznych rodziców oraz rodzeństwa (takie jak: zawód i status społeczny rodziców, opis ich wyglądu zewnętrznego, okoliczności oddania dziecka pod opiekę władzy publicznej oraz wzmianka o rodzeństwie). Władze odmówiły natomiast ujawnienia ich tożsamości. ze względu na ochronę prawa biologicznej matki oraz rodzeństwa do ochrony poufności przewidzianą przez prawo krajowe³⁰.

Przed Trybunałem skarżąca argumentowała, że kwestia ustalenia zasadniczych elementów jej tożsamości stanowi integralny element zarówno jej życia prywatnego, jak i rodzinnego w odniesieniu do jej rodziny biologiczną, z którą miała nadzieję nawiązać emocjonalną więź³¹. Rząd natomiast twierdził, że pojęcie „życie rodzinne” w rozumieniu konwencji zakłada istnienie emocjonalnych więzi pomiędzy poszczególnymi osobami, przy czym nie jest rozstrzygające, czy osoby te mieszkają pod jednym dachem. W świetle okoliczności sprawy skarżąca nigdy nie poznała swej biologicznej matki, ta zaś nigdy nie interesowała się jej losem, ani nie uważała jej za własne dziecko. Wymagane więzi

spoczynku zmarłych i nienaruszalności ich ciała, nie jest więc wykluczone, że prawo do poszanowania życia prywatnego gwarantowane w art. 8 konwencji obejmuje także ochronę nienaruszalności szczątków zmarłego. Prawo do ochrony życia prywatnego *post mortem* miałyby istnieć niezależnie od tego, czy dochodzone jest przez członków rodziny zmarłego. Skoro więc w przedmiotowej sprawie nie można zarzucić władzom krajowym przekroczenia przysługującej im swobody oceny, prawo skarżącego do poszanowania życia prywatnego nie zostało naruszone.

²⁹ Wyrok z 13 lutego 2003 r., skarga nr 42326/98.

³⁰ *Ibidem*, par.1-6.

³¹ *Ibidem*, par.17.

emocjonalne pomiędzy skarżącą a jej biologiczną matką nigdy się więc nie wytworzyły. Wobec tego o istnieniu „życia rodzinnego” w rozumieniu konwencji można w tym przypadku mówić wyłącznie w odniesieniu do relacji pomiędzy skarżącą a jej rodzicami adopcyjnymi. Ponadto rząd nie zgodził się z twierdzeniem skarżącej, że odmowa ujawnienia tożsamości jej biologicznej matki stanowiła naruszenie prawa do poszanowania życia prywatnego, ponieważ informacja, której udostępnienia domagała się skarżąca, nie dotyczyła „szczególnie osobistych aspektów jej dzieciństwa, rozwoju oraz historii”³².

Trybunał zgodził się ze stanowiskiem władz krajowych, iż wskutek odmowy udostępnienia skarżącej żądanych informacji nie doszło do interwencji w jej prawo do ochrony życia rodzinnego. Celem skarżącej nie było bowiem kwestionowanie jej relacji z rodzicami adopcyjnymi, lecz poznanie faktów dotyczących jej pochodzenia. Zdaniem Trybunału sprawę należy natomiast rozpoznać pod kątem naruszenia prawa do ochrony życia prywatnego, które obejmuje swoim zakresem „prawo do tożsamości i rozwoju osobistego, oraz prawo do nawiązania i rozwijania relacji z innymi osobami oraz ze światem zewnętrznym”. Ponadto Trybunał zauważył, że „do kwestii istotnych dla osobistego rozwoju jednostki należą szczegóły dotyczące jej tożsamości jako istoty ludzkiej oraz jej żywotny interes, chroniony przepisami konwencji, w otrzymaniu informacji niezbędnych do poznania prawdy dotyczącej istotnych aspektów osobistej tożsamości, jak na przykład tożsamości własnych rodziców (...). Narodziny, a szczególnie okoliczności narodzin dziecka, stanowią część składową życia prywatnego dziecka, a następnie osoby dorosłej, chronionego w art. 8 konwencji.”³³

Przechodząc do rozstrzygnięcia omawianej sprawy Trybunał przyznał, że znalezienie równowagi pomiędzy prawem kobiety do porodu anonimowego, przewidzianego przez ustawę krajową w celu zapewnienia ochrony jej zdrowia poprzez umożliwienie urodzenia dziecka w warunkach, w których zostanie udzielona jej prawidłowa opieka medyczna, a interesem jej dziecka do poznania własnej tożsamości, nie jest zadaniem łatwym, zwłaszcza że przedmiotem sprawy jest konflikt interesów dwóch osób dorosłych obdarzonych wolną wolą. Biorąc pod uwagę, że skarżąca ma obecnie 38 lat, została adoptowana w wieku lat czterech, zaś jej biologiczna matka nigdy nie wykazywała zainteresowania nawiązaniem z nią kontaktu, Trybunał uznał, że uwzględnienie przez władze wniosku skarżącej wiązałoby się z „poważnym ryzykiem” nie tylko dla matki, która nie wyraziła zgody na ujawnienie jej tożsamości, lecz także dla rodziny adopcyjnej, w której skarżąca się wychowywała, oraz dla

³² *Ibidem*, par. 18 i n.

³³ *Ibidem*, par. 21.

jej biologicznego rodzeństwa, gdyż każdej z wymienionych osób przysługuje prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego³⁴. Trybunał podkreślił, że w omawianej sprawie oprócz kolidujących praw osób trzecich należy uwzględnić także ogólny interes publiczny. W tym kontekście Trybunał zauważył, że instytucja porodu anonimowego przewidziana przez ustawodawstwo francuskie, ma na celu zapewnienie ochrony zdrowia kobiety ciężarnej oraz jej dziecka, a także zapobieganie zjawisku aborcji, zwłaszcza nielegalnych, oraz zjawisku porzucania dzieci w okolicznościach nieuregulowanych prawem. Ponadto Trybunał wyraził pogląd, że w systemie konwencji życie ludzkie stanowi wartość zasługującą na intensywniejszą ochronę niż prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego, zaś jednym z celów przyświecających ustawodawstwu francuskiemu jest zapewnienie ochrony właśnie tej wartości³⁵.

Trybunał wziął pod uwagę, że legalizacja porodu anonimowego należy do zagadnień stanowiących przedmiot debaty publicznej w wielu krajach i brak jest w tym zakresie jednolitych standardów. Ponadto w państwach Rady Europy istnieją przy tym rozmaite regulacje prawne dotyczące kwestii porzucania nowonarodzonych dzieci. Wobec powyższego władzom krajowym należy przyznać pewien margines swobody oceny przy podejmowaniu decyzji w zakresie wyboru środków, jakie uznają za skuteczne dla zapewnienia ochrony praw gwarantowanych w konwencji. Zdaniem Trybunału udostępnienie skarżącej nieidentyfikujących informacji dotyczących jej pochodzenia umożliwiło ustalenie pewnych elementów jej tożsamości, przy jednoczesnym zagwarantowaniu poszanowania praw innych osób. Rozwiązanie obowiązujące we Francji jest zaś wyrazem dążenia ustawodawcy do znalezienia równowagi pomiędzy kolidującymi interesami. Biorąc pod uwagę złożony, a zarazem delikatny charakter przedmiotowej sprawy, Trybunał uznał, że władze nie przekroczyły przysługującego im marginesu swobody, a tym samym nie naruszyły praw skarżącej gwarantowanych w konwencji³⁶.

W tym kontekście warto przytoczyć stanowisko sędziego Ress'a, wyrażone w zgodnym zdaniu odrębnym. Według sędziego dla uzasadnienia legalizacji porodu anonimowego nie jest konieczne przeprowadzenie dowodu, że wskutek funkcjonowania tej instytucji faktycznie nastąpił spadek liczby aborcji. Wystarczające jest ustalenie, że skutek taki istnieje przynajmniej potencjalnie. Ponadto oprócz pełnienia funkcji alternatywy dla aborcji instytucja porodu anonimowego stanowi adekwatną formę pomocy kobietom

³⁴ *Ibidem*, par. 36.

³⁵ *Ibidem*, par. 37.

³⁶ *Ibidem*, par. 38-41.

znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej, w przypadkach gdy opcja przerwania ciąży nie jest przez nie brana pod uwagę. W celu rozstrzygnięcia, czy ingerencja w prawa skarżącej była zasadna, nie jest też konieczne ustalenie, czy prawo do życia gwarantowane w art. 2 konwencji obejmuje swym zakresem podmiotowym ochronę dzieci nienarodzonych. Artykuł 8 ust. 2 konwencji pozwala bowiem na uwzględnienie kwestii ochrony życia poczętego poprzez przywołanie konieczności ochrony zdrowia, moralności publicznej, czy też względów polityki demograficznej. Zdaniem sędziego Ress'a „osoby, które za wszelką cenę pragną ujawnienia (tożsamości swych biologicznych rodziców – A.J.) nawet wbrew wyraźnej woli ich biologicznych matek, powinny zadać sobie pytanie, czy w ogóle przyszły by na świat, gdyby nie prawo do anonimowego porodu”³⁷. Podobne stanowisko wyraził w swym zgodnym zdaniu odrębnym sędzia Greve, który zauważył, że konieczność dokonania wyważenia interesów może dotyczyć także sytuacji, gdy uprawnionym jest ta sama osoba. Zdaniem sędziego „naczelnym interesem dziecka jest to, aby się urodziło oraz aby urodziło się w warunkach, w których jego zdrowie nie jest niepotrzebnie wystawiane na ryzyko przez poród w okolicznościach, w których matka usiłuje zabezpieczyć sobie poufność, nawet za cenę niemożności skorzystania podczas porodu z profesjonalnej pomocy”³⁸.

W omawianej sprawie na uwagę zasługuje także zdanie odrębne. Sędziowie, którzy nie zgodzili się ze stanowiskiem większości Trybunału, argumentowali, że w przypadku legalizacji porodów anonimowych jakiegokolwiek wyważenie kolidujących interesów nie jest możliwe. Prawo krajowe nie przewiduje bowiem żadnych mechanizmów umożliwiających zakwestionowanie decyzji matki o zachowaniu w tajemnicy swej tożsamości. W świetle prawa krajowego jednostronna decyzja matki jest więc dla dziecka absolutnie wiążąca, niezależnie od argumentów przytaczanych na jej uzasadnienie. „W ten sposób matka ma niczym nieskrępowane prawo (*discretionary right* – A.J.), do tego, aby wydać na świat cierpiące dziecko oraz skazać je na niewiedzę trwającą przez całe życie. Skutkiem absolutnego prawa weta przysługującego matce jest to, że prawo dziecka, które jest wszak uznane w ogólnym systemie konwencji, zostało zupełnie zaniedbane i zapomniane”³⁹. Ponadto, zdaniem sędziów, rozwiązanie przyjęte we Francji może sparaliżować także prawa osób trzecich, zwłaszcza prawa biologicznego ojca oraz rodzeństwa, którzy mogliby chcieć nawiązać kontakt z członkiem swojej najbliższej rodziny. Należy także uwzględnić, że odnalezienie swych naturalnych rodziców często jest postrzegane przez dzieci przysposobione

³⁷ *Ibidem*, Zdanie zgodne sędziego Ress'a, do którego przyłączył się sędzia Kuris.

³⁸ *Ibidem*, Zdanie zgodne sędziego Greve.

³⁹ *Ibidem*, Wspólne zdanie odrębne sędziów Wildhabera, Sir Nicholasa Bratza, Bonello, Loucaides, Cabral Barreto, Tulkens oraz Pellonpää, par. 7.

jako ich obowiązek. Dziecko, które nie jest w stanie uzyskać jakiegokolwiek informacji o swoim pochodzeniu, zmuszane jest do znoszenia pewnego cierpienia, które może pozostawiać w ich psychice trwałe ślady.

Ponadto sędziowie zauważyli, że zakres przysługującego władzom krajowym marginesu swobody zależy nie tylko od doniosłości danego prawa dla jednostki, lecz także od charakteru interesu podlegającego ochronie w obrębie danego prawa. Niektóre aspekty danego prawa można określić jako peryferyjne, inne zaś stanowią element jego istoty. Skoro kwestia dostępu do informacji na temat własnego pochodzenia dotyczy istoty tożsamości danej osoby, należy uznać, że uprawnienie jednostki w tym zakresie stanowi kluczowy element prawa do poszanowania jej życia prywatnego. „Nawet w przypadku dzieci przysposobionych otrzymanie dostępu do informacji dotyczących własnego pochodzenia, a przez to uzyskanie możliwości odtworzenia ich osobistej historii, jest sprawą wolności, a zatem i godności będącej w centrum praw gwarantowanych w konwencji”⁴⁰ Z tego względu władze krajowe nie powinny w tej kwestii dysponować zbyt szerokim marginesem swobody, zaś sposób wyważenia prawa do poznania własnego pochodzenia z innymi kolidującymi prawami i interesami powinien podlegać ścisłej kontroli Trybunału.

Zdaniem sędziów, którzy sformułowali zdanie odrębne, stwierdzenie większości Trybunału, iż wobec braku standardu wspólnego dla państw-członków Rady Europy w zakresie regulacji kwestii porzucania dzieci w przedmiotowej sprawie władze krajowe powinny mieć większą swobodę wyboru środków ochrony praw, jakie uznają za najwłaściwsze, nie odpowiada ustaleniom prawno-porównawczym. Trybunał wszak sam zauważył, że prawo do porodu anonimowego jest gwarantowane w ustawodawstwie krajowym stosunkowo rzadko⁴¹. Ponadto stwierdzając brak konsensusu w omawianych kwestiach Trybunał nie uwzględnił tendencji występujących w prawie międzynarodowym, które wszak spełnia decydującą rolę w kształtowaniu się owego konsensusu. Chodzi tu przede wszystkim o art. 7 Konwencji o prawach dziecka, który gwarantuje prawo do poznania własnych rodziców, o ile jest to możliwe. Sformułowanie tego artykułu sugeruje istnienie obowiązku wyważania kolidujących interesów w każdym przypadku. Dokonanie takiego wywarzenia nie jest natomiast możliwe w sytuacji jednostronnego i generalnego przyznania ochrony wyłącznie matce⁴².

⁴⁰ *Ibidem*, Wspólne zdanie odrębne..., *op.cit.*, par. 3.

⁴¹ *Ibidem*, Wspólne zdanie odrębne..., *op.cit.*, par. 19.

⁴² *Ibidem*, Wspólne zdanie odrębne ..., *op.cit.*, par. 15.

Rozwiązaniem, które zdaniem sędziów pozostających w mniejszości, umożliwiłoby rzetelne wyważenie kolidujących interesów, byłoby powołanie do życia niezależnego organu, zadaniem którego miałyby być dokonywanie oceny, czy w danym przypadku ochrona anonimowości matki jest nadal uzasadniona. Nasuwa się jednak pytanie, jakiego rodzaju względy miałyby uzasadniać odmowę zgody matki na ujawnienie jej danych. Rozwiązanie zaproponowane przez mniejszość wydaje się zasadne w sytuacji, gdy poufne dane o dzieciach przekazywane są przez osoby zawodowo zajmujące się zapewnianiem opieki nad dziećmi, jak miało to miejsce w sprawie Gaskin, zaś ochrona anonimowości jest niezbędna w celu zapewnienia należytego wykonywania przez te osoby swoich obowiązków zgodnie z najlepszym interesem dzieci oraz zachęcenie osób trzecich do udzielania im rzetelnych danych. W sprawach dotyczących rodziców biologicznych oraz ich dzieci trudno natomiast wskazać przekonujące argumenty jednoznacznie przemawiające za ochroną anonimowości.

Komentując orzeczenie w sprawie *Odièvre*, należy zauważyć, że, podobnie jak miało to miejsce w orzeczeniu w sprawie *Jäggi*, znaczenie prawa do poznania własnego pochodzenia w systemie konwencji wzrasta, jeżeli przyjmie się, iż brak wiedzy w tym zakresie stanowi źródło poważnego cierpienia psychicznego jednostki. Wątek ten został mocno podkreślony w zdaniu odrębnym, nie podjęła go natomiast większość Trybunału. Selektywne podejście do poszczególnych argumentów (toposów) jest zresztą charakterystyczne dla dyskursu Trybunału. Istotny w kontekście celu niniejszego opracowania jest także argument wyrażony w zdaniu odrębnym, że funkcję ujednociającą w zakresie tworzenia wspólnych standardów w zakresie ochrony prawa do poznania własnego pochodzenia pełni art. 7 Konwencji o prawach dziecka. Nie sposób nie dostrzec, że mimo iż w przywołanym postanowieniu prawo to nie zostało sformułowane jednoznacznie, Komitet Praw Dziecka w swych Uwagach końcowych niejednokrotnie zalecał władzom krajowym wzmocnienie jego ochrony, jednocześnie. W szczególności Komitet uznał za niemożliwe do pogodzenia z tym prawem istnienie prawnej możliwości porodu anonimowego oraz tolerancji władz dla tak zwanych okien życia⁴³. Należy więc przypuszczać, iż tak jednoznaczne stanowisko Komitetu przyczyni się do umacniania ochrony prawa przysposobionego do poznania własnego pochodzenia, a być może zostanie w większej mierze zostanie uwzględnione przez Trybunał.

⁴³ Na temat prawa dziecka do ochrony jego tożsamości w Konwencji o prawach dziecka zob. A. Jakuszewicz, *Prawo poznania własnych rodziców w świetle Konwencji o prawach dziecka*, [w:], A. Wedel-Domaradzka, D. Jaroszewska-Choraś, A. Kilińska-Pękacz (red.), *Rodzina i prawo*, Bydgoszcz 2017, s. 145-153.

4.3. Orzeczenie w sprawie *Godelli p. Włochom*⁴⁴

Przedmiotem sprawy, podobnie, jak miało to miejsce w sprawie *Odièvre*, był zarzut naruszenia przez władze krajowe prawa do poszanowania życia prywatnego skarżącej wskutek odmowy udzielenia jej informacji dotyczących jej rodziców biologicznych. Skarżąca, urodzona w roku 1943, po porodzie została porzucona przez matkę, która zastrzegła anonimowość. Przez pewien czas przebywała w sierocińcu, po czym zamieszkała w rodzinie państwa Godelli, przez których została adoptowana. W wieku dziesięciu lat dowiedziała się, że jest dzieckiem przysposobionym, jednakże nie otrzymała informacji dotyczących tożsamości jej rodziców biologicznych. Skarżąca twierdziła, że miała bardzo trudne dzieciństwo z powodu braku możliwości ustalenia własnego pochodzenia. W roku 2006 zwróciła się do właściwych władz o udzielenie informacji dotyczących jej pochodzenia, jednakże akt urodzenia, który został jej wydany, nie zawierał nazwiska matki, gdyż ta ostatnia nie wyraziła zgody na ujawnienie jej tożsamości⁴⁵.

Przed Trybunałem skarżąca argumentowała, że wskutek nieudostępnienia jej identyfikujących danych dotyczących jej biologicznych rodziców odniosła poważne szkody. Ponadto zarzucała, że władze odmówiły jej dostępu nawet do informacji nieidentyfikujących, które, jak miało to miejsce w okolicznościach sprawy *Odièvre*, pozwoliłyby na odtworzenie przynajmniej fragmentu jej osobistej historii bez uszczerbku dla praw osób trzecich. Skarżąca argumentowała także, że ustawodawstwo krajowe nie przewidywało możliwości wystąpienia do rodziców biologicznych o udzielenie zgody na zrzeczenie się prawa do nieujawniania ich tożsamości, przez co ich interesy zostały objęte ochroną absolutną kosztem całkowitego poświęcenia praw ich dzieci do poznania własnej tożsamości. W ten sposób interesy poszczególnych osób nie zostały prawidłowo wyważone, zaś poprzez brak jakiegokolwiek uwzględnienia jej interesów władze krajowe przekroczyły przysługujący im margines swobody⁴⁶.

Rząd zgodził się ze skarżącą, że odmowa udzielenia żądanych informacji stanowiła ingerencję w jej prawo do ochrony życia prywatnego. Wskazał jednak, że ingerencja ta była konieczna i proporcjonalna w celu zapewnienia ochrony praw matki do poszanowania jej życia prywatnego. Elementem tego prawa jest swoboda decyzji kobiety w kwestii podjęcia się

⁴⁴ Wyrok z dnia 25 września 2012r nr skargi 33783/09.

⁴⁵ *Ibidem*, par. 1-11.

⁴⁶ *Ibidem*, par. 30.

wypełniania przez nią roli matki lub rezygnacji z wzięcia na siebie odpowiedzialności za dziecko. Poza tym strona rządowa podkreślała, że wobec braku w państwach Rady Europy wspólnego standardu w kwestii udostępniania dzieciom przysposobionym danych na temat ich rodziców biologicznych, władzom krajowym przysługuje znaczny margines swobody. Dodatkowo, rząd podniósł argument, że odmowa przychylenia się do wniosku skarżącej powinna być postrzegana przez Trybunał nie tyle jako samodzielne i arbitralne działanie władzy, lecz raczej jako przejaw poszanowania życzenia matki, która przy porodzie zastrzegła poufność⁴⁷.

Trybunał, podobnie jak w sprawie *Odièvre*, podkreślił, że w przedmiotowej sprawie z jednej strony w grę wchodzi żywotny interes skarżącej w poznaniu swojego pochodzenia, z drugiej zaś interes matki w nieujawnianiu jej tożsamości, aby mogła urodzić dziecko w warunkach, w których zostanie jej udzielona odpowiednia pomoc medyczna, a także względy interesu publicznego (ochrona zdrowia matki i dziecka podczas ciąży i porodu, zapobieganie nielegalnym aborcjom oraz zapobieganie porzucaniu dzieci w sposób inny niż przewidziany właściwymi procedurami)⁴⁸. Jednocześnie Trybunał zauważył, że państwa-strony konwencji muszą mieć możliwość wyboru środków, które uważają za najodpowiedniejsze w celu pogodzenia interesów indywidualnych osób oraz względów interesu publicznego⁴⁹. Trybunał zauważył jednak, że w odróżnieniu od sprawy *Odièvre* skarżącej nie udzielono nawet informacji nieidentyfikujących, udostępnienie których pozwoliłoby jej na odtworzenie przynajmniej niektórych fragmentów jej osobistej historii, nie powodując przy tym naruszenia praw osób trzecich. Wniosek skarżącej o udzielenie informacji dotyczących jej pochodzenia został odrzucony w całości, przy czym władze nie dokonały jakiegokolwiek wyważenia kolidujących interesów. Prawo włoskie, w odróżnieniu od prawa francuskiego będącego przedmiotem kontroli Trybunału w sprawie *Odièvre*, nie przewiduje wszak żadnych mechanizmów pozwalających na wyważenie interesu skarżącej w ustaleniu swego pochodzenia z interesem jej matki polegającym na zachowaniu anonimowości. W konsekwencji interesowi matki zostało przyznane „ślepe pierwszeństwo” (blind preference – A.J.)⁵⁰.

Na poparcie tego argumentu Trybunał odniósł się do rozwiązań przyjętych we Francji, gdzie władze powołały do życia specjalną Komisję ds. dostępu do informacji dotyczących własnego pochodzenia, której zadaniem jest nawiązywanie kontaktu z matkami w celu

⁴⁷ *Ibidem*, par. 39-43.

⁴⁸ *Ibidem*, para. 46 i n.

⁴⁹ *Ibidem*, para. 50.

⁵⁰ *Ibidem*, para. 53.

ustalenia, czy nie zechcą zrzec się swego prawa do zachowania anonimowości. I chociaż w świetle rozwiązań francuskich realizacja prawa dziecka do poznania własnego pochodzenia w dalszym ciągu uzależniona jest od woli matki, która wszak może podtrzymać zastrzeżenie poufności, to jednak, w ocenie Trybunału, powołanie ww. komisji stanowi wyraz dążenia władz krajowych do wyważenia kolidujących interesów, co jednocześnie prowadzi do zwiększenia szansy zaspokojenia interesu dziecka. Ponadto Trybunał powtórzył argument sformułowany w sprawie *Jäggi*, że skarżąca, która w czasie rozpoznawania sprawy miała 69 lat, była wprawdzie w stanie ukształtować swoją osobowość pomimo braku informacji dotyczących własnego pochodzenia, to jednak interes w poznaniu własnej tożsamości nie zanika wraz z wiekiem, lecz wręcz przeciwnie, staje się coraz bardziej naglący. Istotny dla Trybunału był także fakt, że skarżąca wykazała „autentyczne zainteresowanie w ustaleniu tożsamości swojej matki, ponieważ próbowała uzyskać w tej sprawie rozstrzygające informacje. Z takiej postawy można wnioskować, że skarżąca doświadczyła psychicznego cierpienia, choć nie zostało ono poświadczane medycznie”⁵¹. Biorąc pod uwagę powyższe argumenty Trybunał stwierdził, że prawodawstwo włoskie nie spełnia wymogów wynikających z zasady proporcjonalności, w konsekwencji dopuściły się naruszenia prawa skarżącej do poszanowania jej życia prywatnego⁵².

Ze stanowiskiem większości nie zgodził się sędzia Sajo, który zauważył, że Trybunał zarzucając władzom krajowym niedokonanie należytego wyważenia kolidujących interesów *de facto* ograniczył zakres badania do interesów objętych ochroną na podstawie art. 8 konwencji. W swym zdaniu odrębnym sędzia podkreślił, że gdyby konflikt dotyczył wyłącznie poszczególnych aspektów prawa do poszanowania życia prywatnego, nie zawahałby się przychylić ku stanowisku większości. Interesom skarżącej oraz jej matki należałoby wszak przypisać równą rangę. Trybunał nie wziął jednak wystarczająco pod uwagę, że jednym z celów przyświecających kwestionowanej regulacji prawa krajowego jest ochrona życia skarżącej. Prawu do życia należy zaś przypisać najwyższą pozycję wśród praw gwarantowanych w konwencji. Całkowite poświęcenie jednego z praw kolidujących w danych okolicznościach może nastąpić zupełnie wyjątkowo, gdy za takim rozwiązaniem przemawiają szczególnie ważne względy. Zdaniem sędziego taka sytuacja ma miejsce właśnie w niniejszej sprawie, konieczność ochrony prawa do życia jest bowiem argumentem, przemawiającym jednoznacznie za całkowitym poświęceniem innych interesów jednostki, w tym wypadku prawa skarżącej do poznania własnego pochodzenia. W odróżnieniu od

⁵¹ *Ibidem*, par. 52.

⁵² *Ibidem*, par. 54 i n.

pozostałych praw, które – rozpatrywane *in abstracto* – mają równą pozycję, prawo do życia jest emanacją najwyższej wartości objętej ochroną konwencji, jaką jest ludzkie życie. Najwyższa ranga prawa do życia w systemie konwencji stanowi argument przesądający, aby przyjąć, że wyważenie kolidujących wartości dokonane przez ustawodawcę krajowego było prawidłowe.

Ponadto sędzia Sajo zauważył, że w odróżnieniu od okoliczności sprawy Jaggi w której skarżący przez całe swoje życie wykazywał zainteresowanie w kwestii ustalenia swojego pochodzenia, w sprawie *Godelli* skarżąca przez dwadzieścia trzy lata zwlekała z wniesieniem skargi do Trybunału, z czego należy wnosić, że nie wykazywała w tej kwestii „szczególnego i trwałego zainteresowania”. Przy dokonywaniu wyważania kolidujących interesów okoliczność tę uznać należy za relewantną.

Sędzia argumentował także, że sprawach zawisłych przed Trybunałem wynikających ze skarg indywidualnych zadaniem Trybunału nie jest dokonywanie kontroli krajowego ustawodawstwa czy też praktyk *in abstracto*. Trybunał powinien ograniczyć się tak dalece jak to możliwe do badania zagadnień wynikających z danej sprawy, nie tracąc jednak z oczu ogólnego kontekstu. Tak więc zadaniem Trybunału nie jest zastępowanie kompetentnych władz w podejmowaniu rozstrzygnięć, jakie w danej kategorii spraw uznane zostaną przez nie za najwłaściwsze. Dotyczy to także kwestii wyboru odpowiedniej regulacji dotyczących porodów anonimowych. Trybunał nie powinien kwestionować całkowitego zakazu ujawniania danych kobiety, która zdecydowała się na poród anonimowy, o ile środek ten nie może zostać uznany za arbitralny czy nierozsądny, zaś w procesie poszukiwania równowagi władze krajowe uwzględniły wszystkie kolidujące prawa. I chociaż Trybunał nie dysponuje danymi, na podstawie których można by ustalić, czy stworzenie mechanizmów prawnych zapewniających absolutną ochronę prawa do porodu anonimowego rzeczywiście skutkuje zmniejszeniem liczby aborcji, to jednak należy uznać, że środki przyjęte przez władze krajowe bynajmniej nie są arbitralne oraz że wiele kobiet pokłada zaufanie w gwarancji anonimowości oferowanych przez system prawny. Rozstrzygnięcie być może mogłoby być inne, gdyby w grę wchodziła konieczność uzyskania informacji dotyczących cech genetycznych matki w celu ochrony zdrowia skarżącej. W przedmiotowej sprawie chodzi jednak o interes pani w podeszłym wieku, dla rozwoju osobowości której nie jest niezbędne uzyskanie określonej wiedzy. Należy więc uznać, że władze krajowe wzięły pod uwagę wszystkie relewantne aspekty sprawy, dlatego przyjęte rozwiązanie nie powinno być przez Trybunał kwestionowane.

Odnosząc się do orzeczenia Trybunału w sprawie *Godelli*, należy stwierdzić, iż jego trafność zależy od przesłanki zgodności z konwencją instytucji porodów anonimowych. Udzielenie przez władze rodzicom biologicznym zapewnienia poufności powoduje powstanie po ich stronie zaufania do istniejących rozwiązań prawnych. Ewentualne wycofanie się władz ze złożonego zapewnienia stanowiłoby naruszenie podstawowych standardów państwa prawnego. W konsekwencji zrozumiałe jest, że prawo przysposobionego do poznania własnego pochodzenia przyznano ochronę jedynie ograniczoną, wręcz symboliczną. Zmiana orzecznictwa w omawianym zakresie mogłaby nastąpić jedynie w przypadku zakwestionowania (najlepiej ze skutkiem *ex nunc*) samej instytucji porodu anonimowego jako niezgodną z zasadami konwencji.

5. Wniosek

Z analizy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz postanowień Zrewidowanej europejskiej konwencji o przysposobieniu dzieci wynika, że prawo jednostki do poznania własnej tożsamości przypisywane jest w systemie ochrony praw człowieka Rady Europy coraz większe znaczenie. Tendencja ta niewątpliwie stanowi wyraz wzrostu świadomości społecznej wobec faktu, że uzyskanie informacji przez przysposobionego dotyczących własnego pochodzenia stanowi warunek prawidłowego rozwoju jego osobowości. W orzecznictwie Trybunału zauważa się, iż brak wiedzy w tym zakresie stanowi dla jednostki przyczynę psychicznego cierpienia, zaś potrzeba zrekonstruowania własnej tożsamości wzmaga się u jednostki wraz z upływem lat. Niemniej jednak mimo podkreślania przez Trybunał wagi prawa poznania własnego pochodzenia zakres jego ochrony jest stosunkowo wąski. Wynika to stąd, że Trybunał, powołując się na doktrynę marginesu swobody oceny, nie zakwestionował zgodności z konwencją instytucji porodów anonimowych, przewidzianej w prawodawstwie niektórych krajów. W ten sposób w dalszym ciągu utrzymuje się konflikt pomiędzy prawem przysposobionego do poznania własnego pochodzenia, a prawem do poszanowania życia prywatnego jego rodziców biologicznych, którym władze zagwarantowały anonimowość. Zmianę orzecznictwa w tym zakresie mogłaby przynieść recepcja przez Trybunał stanowiska Komitetu Praw Dziecka, który potępiając instytucję porodów anonimowych, jednoznacznie pierwszeństwo daje prawu do poznania własnej tożsamości. Silna gwarancja prawa do poznania własnego pochodzenia została przewidziana także w Zrewidowanej europejskiej konwencji o przysposobieniu dzieci. Z

uwagi jednak na fakt, iż Zrewidowana konwencja została ratyfikowana jedynie przez niewielką liczbę państw, rozwiązanie w niej przyjęte należy postrzegać jako awangardowe.

Literatura

- Doek J. E., *A commentary on the United Nations Convention on the Rights of the Child. Articles 8-9*, Boston 2006.
- European Union Agency for Fundamental Rights and Council of Europe, *Handbook on European law relating to the rights of the child*, Luxembourg 2015.
- Fenton-Glynn C., *Children's Rights in Intercountry Adoption. A European Perspective*, Cambridge 2014.
- Garlicki L., omówienie artykułu 8, [w:] Garlicki L. (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Tom I. Komentarz do artykułów 1-18*, Warszawa 2010.
- Grabewarther C., *European Convention on Human Rights – Commentary*, Baden-Baden 2014.
- Jaffé P. D., *Access to one's origins from a psychological point of view*, (in:) *European Commission, Challenges in adoption procedures in Europe - ensuring the best interests of the child, Joint council of Europe and European Commission conference, 30 November - 1 December 2009, Strasbourg, Palais de l'Europe, Room 1*, b. m. w. 2011.
- Jakuszewicz A., *Prawo poznania własnych rodziców w świetle Konwencji o prawach dziecka*, [w:], Wedeł-Domaradzka A., Jaroszevska-Choraś D., Kilińska-Pękacz A. (red.), *Rodzina i prawo*, Bydgoszcz 2017.
- Morawska E. H., *Europejska Konwencja o przysposobieniu dzieci jako instrument wspólnych zasad państw członkowskich Rady Europy w sprawach o przysposobieniu dzieci*. „Zeszyty prawnicze” nr 16.3/2016.
- Nowicki M. A., *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2017.
- Parra-Aranguren G., *Explanatory Report on the Convention on Protection of Children and Co-operation in Respect of Intercountry Adoption*, para. 512, <https://www.hcch.net/en/publications-and-studies/details4/?pid=2279>, (dostęp: 22.02.2019).
- Popowicz D., *Access to One's Origins as a Fundamental Right*, [w:] *European Commission, Challenges in adoption procedures in Europe - ensuring the best interests of the child, Joint council of Europe and European Commission conference, 30 November - 1 December 2009, Strasbourg, Palais de l'Europe, Room 1*, b. m. w. 2011.
- Roagna I., *Protecting the right to respect for private and family life under the European Convention on Human Rights*, Strasbourg 2012.
- Schulz A. N., *O współczesnych dylematach tworzenia międzynarodowych standardów Rady Europy dotyczących relacji pomiędzy rodzicami i dziećmi*, „Acta Iuris Stetiniensis, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2014, nr 821.
- Sokołowski T., *Dobro dziecka wobec rzekomego prawa do adopcji*, [w:] Andrzejewski M. (red.), *Związki partnerskie; debata na temat projektowanych zmian prawnych*, Toruń 2013.